

**Stanowisko
Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie**

w sprawie listu otrzymanego z biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

12.11.2014 roku, tuż po uroczystościach Dnia Niepodległości nadeszło wreszcie pismo z biura Rzecznika Praw Obywatelskich (VII.612.13.2014.NC/KL) będące odpowiedzią na kierowane pisma poprzez Okręgowy Zarząd PZD od działkowców w sprawie obrony ustawy o ROD.

Cieszyć może ton tego pisma, podkreślający rangę oraz rolę ROD w życiu społecznym a zwłaszcza dla rodzin działkowców oraz fakt, że wątpliwości konstytucyjne nie oznaczają jednocześnie decyzji o skierowaniu ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego.

Niepokoić musi jednak fakt, że w treści tego pisma nadal podnoszony jest zarzut ograniczenia wolności zrzeszania się i nierównego traktowania podmiotów – stowarzyszeń. Otóż podtrzymywane nadal zarzuty i zastrzeżenia Trybunału Konstytucyjnego zostały w nowej ustawie wyeliminowane w postaci swobodnej przynależności do PZD członków, a także daleko posuniętej demokracji w zakresie wyboru przez działkowców, któremu stowarzyszeniu mają powierzyć prowadzenie ogrodu. Ten przepis w praktyce jest w pełni realizowany i nie kwestionowany.

Zarzut, że nie można przejmować ogrodów przez stowarzyszenia powstałe przed 19.01.2014 roku, sugerowany przez Departament Sądu Najwyższego jest również chybiony z uwagi na to, iż istniejące stowarzyszenia grupują często ludzi naruszających prawo oraz obejmują niewielką ilość działkowców. Stąd też powierzanie im prowadzenie ogrodu automatycznie byłoby niewłaściwe. Bo niby, dlaczego grupka kilkunastu ludzi w ogrodzie posiadającym po kilkaset działek ma przejmować ogród i jego prawa prowadząc go w nieznane. Na podstawie, jakiej legitymacji?. Czy tylko dlatego, że zawiązało się stowarzyszenie osób nie zawsze respektujących prawo. To właśnie ten przepis jest przejawem pełnej demokracji, bowiem działkowcy mają w głosowaniu zdecydować po dyskusji, komu powierzają swój los i jaki statut stowarzyszenia przyjmują. Czy można było lepiej to ująć?.

Przejęcie ogrodu przez istniejące stowarzyszenie nie gwarantuje praw działkowcom. To nie działkowcy tworzyli to stowarzyszenie i co będzie, jeżeli zostanie zmarnowany dotychczasowy dorobek?.

Nierówne traktowanie podmiotów też jest nieuzasadnione, gdyż następstwo prawne wynikające z przepisów ustawy zrównuje prawa nowego stowarzyszenia z prawami PZD.

Żeby dobrze zrozumieć, na czym polega dobrodziejstwo ustawy o ROD trzeba tkwić w ogrodach, znać specyfikę życia i ich funkcjonowania. Tego nie da się rozstrzygnąć w gabinetach w oparciu o skargi, częstokroć tendencyjne i nie zawsze poparte konkretnymi. Istniejące stowarzyszenia powinny najpierw uporządkować stronę prawną, aby mogły zyskać poparcie działkowców. Jeżeli założą nowe stowarzyszenie i działkowcy udzielą właśnie im poparcia to będzie właśnie pełna realizacja prawa. Mamy doświadczenia z praktyki, że automatyczne przejęcie ogrodu byłoby właśnie naruszeniem demokracji.

Nadal pokładamy nadzieję, iż Rzecznik Praw Obywatelskich podejmie temat spotkania się z przedstawicielami PZD. Dopóki ludzie rozmawiają ze sobą na argumenty – jest dobrze, życia nie da się poszufladkować.

Członek Prezydium
Okręgowego Zarządu PZD

mgr inż. Tomasz Olkusi

Prezes
Okręgowego Zarządu PZD

mgr Tadeusz Jarzębak